

Sygn. akt II C 1080/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodnicząca : Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Wrońska - Machnicka

Protokolant: sekr. sąd. Wioleta Łakoma

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2021 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa A. S.

przeciwko B. C. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda A. S. na rzecz pozwanego B. C. (2) kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt II C 1080/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 maja 2019 roku, wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powód A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. C. (1) kwoty 33.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że zakupił od pozwanego, za pośrednictwem portalu Allegro, samochód marki H. (...). Według zapewnień sprzedającego pojazd miał być bezwypadkowy. Po zakupie w trakcie dokonywania przeglądu ujawnił się szereg istotnych usterek i wad, o istnieniu których powód nie został poinformowany przez pozwanego przed zakupem pojazdu, a które to są wynikiem nieprawidłowej naprawy pojazdu po wypadku. Zakres stwierdzonych wad i ich wada skutkowały decyzją o odstąpieniu od umowy. Pozwany nie uznał złożonego przez powoda odstąpienia od umowy, nie zwrócił żądanej kwoty ani nie odebrał pojazdu (pozew k. 4-5v).

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi (postanowienie k. 6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, iż sprzedaż nastąpiła poza portalem internetowym Allegro. Wyjaśnił, iż w okresie, gdy pojazd był własnością pozwanego nie miał żadnych kolizji i zdarzeń drogowych, przechodził okresowe badania techniczne. Powód do końca lutego 2019 roku nie zgłaszał pozwanemu żadnych zastrzeżeń (odpowiedź na pozew k. 44-45).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie (okoliczność bezsporna).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

Powód znalazł ofertę pojazdu marki H. (...) na portalu aukcyjnym. Cena pojazdu była atrakcyjna, bowiem zdecydowanie niższa od innych pojazdów tej marki i tego rocznika (zeznania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2021 roku czas elektroniczny 00:05:43 – 00:37:42 k. 74 – 76).

W dniu 8 sierpnia 2018 roku powód zakupił od pozwanego, samochód marki H. (...) za kwotę 33.000,00 zł. Tytułem ceny zapłaty powód przekazał przelewem kwotę 18.000,00 zł wynikającą z faktury VAT nr (...) wystawionej przez Biuro Usług (...) oraz gotówką kwotę 15.000,00 zł. W dacie zakupu pojazd posiadał ważne badanie techniczne do 12 grudnia 2018 roku (okoliczności bezsporne, a także wydruk oferty handlowej k. 15-19, faktura k. 20, potwierdzenia wpłat k. 21-26, wydruk k. 71-72). Przed zakupem powód oglądał pojazd, brał udział w jeździe próbnej. Powód został poinformowany przez pozwanego o wgnieceniu blachy w dwóch miejscach. Powód nie weryfikował stanu technicznego samochodu na stacji diagnostycznej, po zakupie pojazdu wrócił nim do swojego miejsca zamieszkania – do B.. W dacie zakupu pojazd posiadał ważny przegląd techniczny. Pozwany zapewnił powoda, iż auto jest bezwypadkowe (zeznania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2021 roku czas elektroniczny 00:05:43 – 00:37:42 k. 74 – 76).

W dniu 13 grudnia 2018 roku pojazd pozytywnie przeszedł badanie techniczne, którego ważność została wydłużona do 10 grudnia 2019 roku (wydruk k. 71-72).

W lutym 2019 roku w powód przekazał pojazd do naprawy do warsztatu w T. z usterką układu (...) / (...) (pałca się kontrolka układu stabilizacji trakcji (...)) oraz nieprawidłowe działanie wspomagania kierownicy, brak płynności działania nierównomierna siła wspomagania). Dodatkowo w samochodzie paliła się kontrolka sygnalizująca usterkę w układzie „inteligentnych świateł”. W trakcie naprawy wymieniono czujnik kąta skrętu. Podczas demontażu kierownicy wraz

z poduszką powietrzną kierowcy stwierdzono, że kontrolka poduszek powietrznych nie zapala się mimo odpiętej poduszki powietrznej. Diagnostyka komputerowa w obrębie układu poduszek powietrznych nie wykazała błędów mimo ciągle odpiętej poduszki powietrznej. Sprawdzenie poprawności działania samej kontrolki układu airbag wykazało prawidłowe zapalanie się podczas włączania zapłonu

i gaśnięcie po teście wewnętrznym. Zapalała się także podczas diagnostyki, co potwierdzało jej prawidłowe działanie wykluczając ingerencję w zestaw wskaźników. Jako prawdopodobne powody usterki wskazano: rezystor symulujący obecność poduszki, niepoprawną naprawę sterownika po zderzeniu itp. (opis usterki k. 27-28).

Pismem z dnia 13 marca 2019 roku powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży pojazdu marki H. (...) zawartej w dniu 8 sierpnia 2018 roku w związku

z ujawnieniem usterek i wad, o których nie informował sprzedający, który składał zapewnienie, iż samochód jest bezwypadkowy oraz wezwał pozwanego do niezwłocznego zwrotu kwoty 33.000,00 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania na wskazany rachunek bankowy. Oświadczył, że zwróci pojazd niezwłocznie po otrzymaniu pieniędzy. Pozwany otrzymał przesyłkę w dniu 25 marca 2019 roku (oświadczenie k. 29-30, dowód nadania k. 33, dowód doręczenia k. 34).

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2019 roku pozwany oświadczył, że nie uznaje odstąpienia od umowy i ocenia je jako nieskuteczne i nieuzasadnione, argumentując iż nie zajmuje się zawodowo jako przedsiębiorca sprzedażą i zakupem samochodów, a nadto zaprzeczył, aby pojazd w czasie, kiedy był jego właścicielem uczestniczył w wypadku (pismo k. 35).

B. C. (1) prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą Biuro Usług (...), której przedmiotem jest doradztwo podatkowe (informacja k. 7-7v).

Powód do dnia dzisiejszego korzysta z pojazdu (zeznania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2021 roku czas elektroniczny 00:05:43 – 00:37:42 k. 74 – 76).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów, które nie budziły wątpliwości Sądu. Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2021 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na terminie rozprawy.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Niewątpliwie strony łączyła umowa sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2018 roku, zaś zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Obowiązki sprzedawcy względem kupującego za wady rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556 i następne kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 556 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Kwestię wady fizycznej rzeczy określa art. 556 1 § 1 kc wskazując, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. Dokonując oceny zgodności rzeczy z umową bierze się pod uwagę czy rzecz posiada cechy jakich może zasadnie oczekiwać kupujący na podstawie wszelkich okoliczności towarzyszących nabyciu. Przepis wskazuje przykładowe przejawy wad fizycznych. W pierwszej kolejności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia 2) nie ma właściwości o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego.

W świetle art. 559 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Art. 556² kc stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Z kolei zgodnie z art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Przede wszystkim Sąd zauważa, iż podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest zaostrenie jej w stosunku do ogólnych zasad, dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter absolutny i obiektywny. Jest oparta na zasadzie ryzyka, obciąża zatem sprzedawcę niezależnie od jego winy własnej, czy też winy osoby, którą się posłużył. Sprzedawca odpowiada na podstawie rękojmi niezależnie od tego, czy spowodował wadę, czy o niej wiedział i czy mógł się dowiedzieć. W celu dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi kupujący nie ma obowiązku wykazywania szkody, jaką poniósł, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Jest to odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłankę stanowi ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 roku, sygn. IV CNP 76/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. V CNP 124/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2015 r., I ACa 372/14).

Z powyższego wynika jednoznacznie, że wystarczającą przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wyłącza tylko wiedza o wadzie, niezależnie z jakiego źródła uzyskana. W rezultacie sprzedawca odpowiada także za takie wady, które kupujący mógł dostrzec przy dołożeniu zwyczajnej staranności. Zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, ugruntowany został także pogląd, że aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, w myśl art. 557 k.c., kupujący

musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć. Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł, przy dołożeniu należytej staranności, wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. W art. 354 k.c. mieści się również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy.

Kupujący, mając prawo zbadania nabytej rzeczy, nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy. Wyjątek stanowi sprzedaż pomiędzy przedsiębiorcami, sytuacja, gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.). Wówczas zastosowanie znajduje art. 355 § 2 k.c., określający wyższy miernik staranności. Taka sytuacja jednak nie zachodziła w sprawie, a przynajmniej żadna ze stron się na nią nie powołała. Strony nie dowodziły, by transakcja miała miejsce między przedsiębiorcami, a obie strony sporu obowiązywał wyższy, niż przeciętny miernik staranności, z konsekwencjami przewidzianymi w treści art. 563 k.c.

Ujemne dla powoda skutki prawne wywoływałyby jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży miała wadę i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej. Ciężar dowodu na okoliczność znajomości wady przez kupującego w chwili zawarcia umowy obciążał sprzedawcę. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. (w brzmieniu wiążącym w sporze) wprowadzała bowiem domniemanie, że wady fizyczne sprzedanej rzeczy istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikały z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Na pozwanym spoczywa zatem obowiązek dowiedzenia, że w dacie wydania powodowi przedmiotu sprzedaży nie miał on wad fizycznych.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Z treści oświadczenia powinno jednoznacznie wynikać, że celem kupującego jest odstąpienie od umowy. W myśl orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r. (sygnatura akt II CSK 415/13) skierowane do sprzedawcy żądanie zwrotu zapłaconej ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej zawiera implicite oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży [tak też J.M. A., w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 427]. Oświadczenie powinno wskazać wadę, jaką rzecz jest dotknięta. Jako że uprawnienie do odstąpienia ma charakter prawokształtujący, powoduje ono konieczność zwrotu przez strony uzyskanych (w ramach przedmiotowej umowy) świadczeń. Strony powinny wówczas zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (tak Komentarz do KC pod red. Osajda 2017 r). Kupujący powinien rzecz dostarczyć sprzedawcy, nawet jeśli wiąże się to z koniecznością demontażu (jest to robione na koszt sprzedającego – art. 561² § 1 KC), lub też zapewnić mu dostęp do rzeczy dla sprawdzenia jej stanu i potwierdzenia wady, jeżeli jej dostarczenie jest niemożliwe [art. 561² § 2 ; zob. J.R. A. , w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 428].

Zgodnie z dyspozycją art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. Oceny istotności wady rzeczy sprzedanej dokonywana powinna być na podstawie treści umowy, a w szczególności przez odwołanie się do usprawiedliwionych oczekiwań kupującego w stosunku do przedmiotu umowy. Tym samym oceny wady w rozumieniu przepisów o rękojmi przy sprzedaży należy dokonywać z punktu widzenia kupującego, a nie przydatności rzeczy do zwykłego użytku. To oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem rzeczy mają tutaj podstawowe znaczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 listopada 2019 roku, sygnatura akt sprawy I ACa 730/18, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 roku, sygnatura akt II CK 388/04).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, w pierwszej kolejności, iż powodowi w ramach zawartej umowy sprzedaży nie przysługuje status konsumenta. Powód zawarł umowę z pozwanym, który co prawda prowadzi działalność gospodarczą, jednakże nie jest ona związana z handlem pojazdami. Pozwany prowadzi biuro rachunkowe zajmujące się doradztwem podatkowym. Zatem brak jest

podstaw do zakwalifikowania zawartej umowy jako czynności konsumenckiej. Na marginesie wskazać należy, że sama możliwość wykorzystania pojazdu w prowadzonej działalności gospodarczej nie może sama przez się wskazywać na związek czynności

z działalnością. Tym samym z uwagi na to, że umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy osobami fizycznymi, nie zaś pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem, nie znajduje zastosowania przepis

art. 556² k.c., zatem nie ma domniemania, że jeżeli wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Skutkowało to oczywiście rozkładem ciężaru dowodu

w przedmiotowym procesie, w którym to powód winien był, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c., udowodnić, że rzecz sprzedana miała wady fizyczne, kupujący nie wiedział o tychże wadach w chwili zawarcia umowy, istniały one w chwili wydania rzeczy albo wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej

w tej samej chwili, a nadto wada była istotna.

W realiach przedmiotowej sprawy powód nie udowodnił, aby kupił od pozwanego pojazd z wadliwie wykonaną naprawą, posiadający istotną wadę uprawniającą do odstąpienia od zawartej umowy, nadto aby wada ta istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Dodatkowo mając na uwadze podstawę przywołaną tak w pozwie jak i w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy, powód nie wykazał, że pozwany zataił przed nim fakt, iż pojazd uległ wypadkowi.

W sprawie bezspornym było, że pozwany nie czynił powodowi żadnych przeszkód w dokonaniu oględzin, nie limitując przy tym czasu ich trwania. Zasadniczo tak nie zachowuje się sprzedawca, który podstępnie zataja wady sprzedawanej rzeczy. Taki sprzedawca z reguły podejmuje próby odwiedzenia nabywcy od czynności mających na celu zapoznanie się z rzeczywistym stanem nabywanej rzeczy. Nadto powód nie wykazał, iż pojazd posiada istotną wadę. W tym zakresie nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych tak na okoliczność jej istnienia jak i daty powstania,

w szczególności czy istniała w dacie sprzedaży pojazdu. Do akt sprawy złożono jedynie opis usterki, sporządzony przez mechanika, do którego powód przekazał pojazd do naprawy z usterką układu (...)/ (...). Oświadczenie to opiera się na powołaniu czynności diagnostycznych przeprowadzonych w nieokreślonych datach, i stanowi dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Jednocześnie w piśmie tym nie ma kategorię wskazaniami przyczyn usterek, lecz domniemywa się prawdopodobne powody usterek. Znamiennym jest również fakt, iż powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu w marcu 2019 roku, a zatem po okresie siedmiu miesięcy kiedy faktycznie korzystał

z pojazdu, z którego de facto korzysta do dnia dzisiejszego. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby wiedział o jakichkolwiek usterekach sprzedawanego pojazdu, czy też fakcie, że uczestniczył on w wypadku. Nadto wskazać należy, iż z załączonej do akt sprawy historii pojazdu nie wynika, że uczestniczył on w wypadku, czy też że była zgłaszana szkoda w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle powyższych okoliczności, uznać należy, iż powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży, czego konotacją jest oddalenie powództwa.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód przegrał proces w całości, winien więc zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600,00 złotych ustalone w oparciu o treść §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.